

„W ciemności”

*W ciemności
codziennie
maluje jej portret
nieudolnie
starczymi dłońmi
na palecie
mieszając sny
bez oczu patrzenia
tylko usta cieplejsze
niż rozcięty chłód pustych ramion
szepczą z daleka
Paryż do Moskwy
bez odbioru
i lecą żurawie niebem wspólnym
potem bierze niedokończony obraz
rozwiesza jak ogłoszenie
na przydrożnym drzewie
wśród wietrznych gałęzi
gdzie tylko szum
a ona w zagubieniu
a ona w białej bluzce czarną ziemią
i znów lecą żurawie
i znów maluje jej portret*

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)